

ZIELONE
JUTRO **zieloni**
BEZ OBAW

PROGRAM WYBORCZY ZIELONYCH
WYBORY 2011

Zielona gospodarka:

- Zielony Nowy Ład
- Zielone miejsca pracy
- Podatki
- Transport
- Energia i klimat
- Ochrona środowiska i rolnictwo

Szczęśliwe społeczeństwo:

- Zdrowie
- Edukacja
- Emerytury
- Kultura
- Świeckie państwo
- Demokracja

Sprawiedliwy świat:

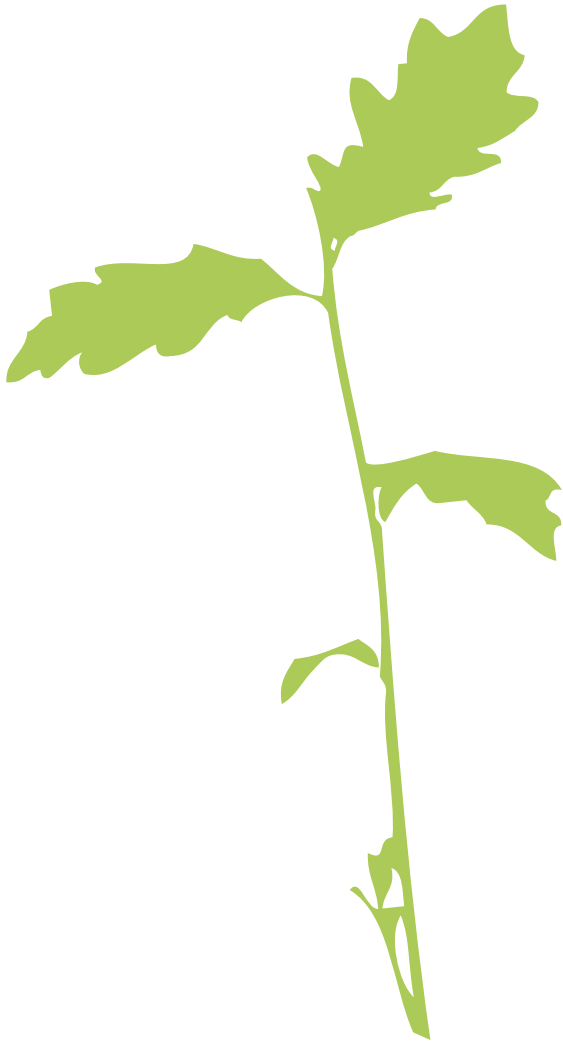
- Unia Europejska
- Polityka zagraniczna

ZIELONE JUTRO BEZ OBAW

Od 2005 roku rządzą nami prawicowe i konserwatywne partie polityczne. Ich rządy nie wpływają pozytywnie na poczucie bezpieczeństwa obywateli i obywateli. Nie zwiększają zaufania do państwa i jego instytucji.

Po wyborach w 2005 roku władze objęła egzotyczna, populistyczna koalicja PiS, Samoobrony i LPR. Był to czas izolacji Polski w Unii Europejskiej, tworzenia kolejnych urzędów zajmujących się polowaniem na politycznych przeciwników, był to czas ograniczania praw obywatelskich, w tym praw kobiet. Za rządów Kazimierza Marcinkiewicza oraz Jarosława Kaczyńskiego, rzekomo „wrażliwych na sprawy społeczne”, walczone z pielęgniarkami, które rozbiły „Białe Miasteczko” pod Kancelarią Premiera, domagając się realizacji swoich praw. To wtedy obniżono podatki najbogatszym, co skutkowało tym, że kolejny rząd – zmuszony łączyć budżetowe dziury – miał wygodne alibi dla cięć w polityce społecznej, będących tak naprawdę wyrazem neoliberalnej polityki, nastawionej na wycofywanie się państwa z tych sfer życia, w których powinno odgrywać wspierającą rolę, takich jak edukacja, opieka zdrowotna, kultura. Ale to wtedy, dzięki ogromnemu zaangażowaniu obywatelskiemu, udało się wygrać z PiS walkę o zachowanie cennych przyrodniczo terenów Doliny Rospudy.

O ile za rządów Prawa i Sprawiedliwości obawy budziła agresywna, prawicowa retoryka, tworząca nieprzyjazny klimat wokół takich kwestii jak prawa kobiet czy praw mniejszości seksualnych, o tyle za czasów koalicji PO-PSL o swoją sytuację, jakość i warunki życia niepokoją się przede wszystkim osoby o średnich i niskich dochodach. Światowy kryzys finansowy i gospodarczy nie tłumaczy wszystkich negatywnych zjawisk, jakie możemy obserwować za rządów premiera Donalda Tuska. Zwiększająca się liczba osób zatrudnionych na tzw. umowy śmieciowe, które nie dają zabezpieczenia społecznego, rosnące ceny usług publicznych świadczonych przez samorządy, będące skutkiem nieracjonalnej obniżki podatków, co pozbawiło władze lokalne potrzebnych środków finansowych, fatalny stan kolei, zawetowanie unijnej polityki energetyczno-klimatycznej, mającej zabezpieczyć nas przed pogłębieniem się kryzysu wywołanego zmianami klimatycznymi, forsowanie przestarzałej i nieoptymalnej ekonomicznie energetyki jądrowej i próby otwarcia Polski na uprawy genetycznie modyfikowane (GMO) – to tylko wybrane przykłady czteroletnich rządów PO-PSL.



Polska potrzebuje nowego otwarcia – Zielonego Nowego Ładu. Potrzebuje nowych, trwałych, zielonych miejsc pracy w sektorach takich jak energetyka odnawialna, transport zbiorowy czy budownictwo. Potrzebuje rozwoju, który nie będzie prowadził do degradacji środowiska i pogłębiania się nierówności społecznych. Potrzebuje lepszej kolei, szpitali i szkół. Większego poszanowania dla różnorodności. Bardziej demokratycznej ordynacji wyborczej. Czystej energii i stopniowego przejścia do gospodarki niskowęglowej z wykluczeniem scentralizowanej, drogiej i niebezpiecznej energetyki jądrowej.

Ani Platforma Obywatelska, ani Prawo i Sprawiedliwość nie zapewnią takiej przyszłości. Nie zapewnią jutra bez obaw. Nie zbudują nowoczesnego społeczeństwa, które będzie w stanie sprostać globalizacyjnym wyzwaniom XXI wieku.

Dlatego Polska potrzebuje Zielonych w Sejmie.

W wyborach parlamentarnych 2011 roku Zieloni startują z list SLD. Wspólnie tworzymy progresywną alternatywę dla polityki pozbawionej programowych treści, opartej na medialnie rozgrywanym konflikcie między rzekomymi siłami „światła i ciemności”, w której na przemian straszy się nas „powrotem PiS do władzy” albo „niemiecko-rosyjskim kondominium”. Chcemy wspólnie działać, aby Polska mogła wykorzystać szanse, jakie daje ekologiczna transformacja gospodarki i budowa bardziej egalitarnego społeczeństwa. Nie boimy się różnorodności – chcemy świeckiego państwa, respektowania praw kobiet i mniejszości, rozwoju kultury i nauki. Nasze zielone pomysły przedstawiliśmy w uchwałach programowych przyjętych podczas dwóch ostatnich kongresów w 2010 i 2011 roku i na bieżąco wydawanych stanowiskach.

Nasze pomysły już wkrótce będziemy realizować w Sejmie. Razem możemy zmienić Polskę, bo Zieloni w Sejmie to jutro bez obaw.

9 października szukajcie Zielonych na czerwonych listach SLD. Mierzcie wysoko i głosujcie na zielone!



ZIELONA GOSPODARKA

ZIELONY NOWY ŁAD

Prawo i Sprawiedliwość twierdziło, że „rozwój wymaga ofiar” w świecie przyrody. Środowisko kontra społeczeństwo – to była naczelną zasadą przyświecającą polityce tej partii. Platforma Obywatelska jest, co prawda, skłonna zgodzić się na ochronę środowiska, ale tylko o tyle, o ile nie stanowi to przeszkody w uzyskiwaniu krótkoterminowego zysku. Obie postawy sprzyjają upowszechnianiu się przekonania, że przyroda to hamulec rozwoju, pojmowanego wyłącznie jako troska o wysoki wzrost mierzony wskaźnikami PKB.

Tymczasem świat powoli zmienia kurs. W Niemczech – kraju, który ma podobny do naszego potencjał energii słonecznej i wiatrowej – rządy czerwono-zielonej koalicji (w latach 1997-2005) stworzyły 370 tys. nowych, zielonych miejsc pracy w tak różnych sektorach, jak energetyka odnawialna czy recykling odpadów. Już wkrótce będzie więcej tego typu miejsc pracy niż w przemyśle samochodowym, dotychczasowej chlubie niemieckiej gospodarki. Dzięki oszczędzaniu energii, poprawie efektywności energetycznej i odnawialnym źródłom energii gospodarka naszego zachodniego sąsiada jest jedną z najbardziej konkurencyjnych na świecie. Tak jak w Skandynawii, troska o środowisko naturalne łączy się tam z dbałością o równość, prawa kobiet i likwidowaniem nierówności społecznych.

Zarówno PO, jak i PiS są otwarcie niechętnie takiej ścieżce rozwoju. Zamiast inwestować w innowacyjność, równość społeczną i zachowanie środowiska naturalnego, wolą podtrzymywać nierówności społeczne poprzez spłaszczenie stawek podatkowych, konkurowanie niskimi kosztami pracy i wspieranie przestarzałych, kosztownych bądź niesprawdzonych technologii, takich jak energetyka jądrowa, sekwestracja węgla czy gaz łupkowy.

Polsce potrzeba nowego kierunku rozwoju. Nowej umowy społecznej, którą może być Nowy Zielony Ład.

Rola państwa nie musi się ograniczać wyłącznie do funkcji „nocnego stróża”. Zrównoważony rozwój to nie tylko równy rozwój wszystkich regionów Polski, jak proponuje Prawo i Sprawiedliwość. Nie zapewni go przedstawiona w rządowym raporcie Polska 2030 koncepcja „rozwoju polaryzacyjno-dyfuzyjnego”, w myśl której wspierać się będzie tylko silne ośrodki. W praktyce może to bowiem prowadzić do pogłębienia się nierówności między poszczególnymi regionami i nierówności społecznych. Rozwój kraju powinien się opierać na zachowaniu równowagi pomiędzy środowiskiem, społeczeństwem i gospodarką. Wszystkie te elementy są równoważne, względy ekonomiczne nie mogą mieć prymatu nad ludźmi i przyrodą. Aby kraj się w ten sposób rozwijał, potrzebujemy aktywnego państwa i społeczeństwa.

W związku z tym w obszarze gospodarki Zieloni proponują:

- ➔ ograniczanie rozwarstwienia społecznego pogłębiającego się od początku transformacji, co wynika z analizy danych PIT i CIT o płatnikach podatków czy wysokości współczynnika Giniego, który podniósł się z poziomu 0,23 w 1990 roku do poziomu 0,36 obecnie;
- ➔ wyrównywanie szans rozwojowych grup wykluczonych ekonomicznie, m.in. kobiet, osób młodych, starszych, niepełnosprawnych;
- ➔ wsparcie finansowe dla organizacji pozarządowych w realizacji przez nie celów społecznych (uproszczenie procedury i zwiększenie wielkości odliczenia do 3% podatku dochodowego przeznaczanego maksymalnie na 3 organizacje – obecnie jest to 1%).

ZIEŁONE MIEJSCA PRACY

Walka ze zmianami klimatycznymi, której narzędziem jest m.in. unijny pakiet energetyczno-klimatyczny, przedstawiana jest w Polsce jako zagrożenie dla rozwoju gospodarki. Inwestycje – zarówno publiczne, jak i prywatne – w nowe technologie energetyczne, termorenowację budynków i transport zbiorowy mogą pobudzić rozwój zielonej gospodarki, zmniejszyć uzależnienie od zewnętrznych źródeł energii, zlikwidować strukturalne bezrobocie, zwiększyć poziom zatrudnienia, co przeloży się na większe dochody podatkowe budżetu państwa. Ze względu na swoją specyfikę zielone inwestycje nie ograniczają się wyłącznie do wielkich metropolii, dlatego sprzyjają bardziej zrównoważonemu rozwojowi terytorialnemu kraju.

Zielona gospodarka to nie tylko tworzenie nowych miejsc pracy w ekologicznych branżach, ale także dbałość o warunki pracy w już istniejących. Rosnący udział pozakodeksowych umów, wymuszanie na ludziach samozatrudnienia w ramach cięcia kosztów pracy rodzi wiele problemów społecznych związanych m.in. z narastającym u ludzi poczuciem braku bezpieczeństwa socjalnego, niepewności zatrudnienia, braku zabezpieczenia społecznego, co w konsekwencji przekład się m.in. na odkładanie na później decyzji o urodzeniu dziecka lub rezygnacji w ogóle z planów rodzicielskich z przyczyn ekonomicznych. Rząd redukuje wydatki na aktywne polityki rynku pracy, inspekcję pracy, czego skutkiem jest m.in. wzrost liczby wypadków w pracy. Bardzo często w firmach nie respektuje się praw pracowników i pracownic do zrzeszania się w związkach zawodowych. Niska płaca minimalna, dysproporcje w zarobkach kobiet i mężczyzn, brak dla dzieci miejsc w żłobkach i przedszkolach utrudniają aktywność zawodową, co szczególnie dotyczy kobiety.

W związku z tym w obszarze rynku pracy Zieloni proponują:

- ➔ podjęcie przez Polskę wyzwania związanego z zapobieganiem zmianom klimatu i wykorzystywanie funduszy europejskich i krajowych do inwestycji w:

- energetykę – oszczędzanie energii, poprawę efektywności energetycznej i rozwój odnawialnych źródeł energii,
 - transport zbiorowy – w szczególności w kolej oraz transport lokalny,
 - spółdzielcze, społeczne i komunalne budownictwo energooszczędne i materiałooszczędne – termorenowacja, domy pasywne wykorzystujące energię słoneczną oraz domy bezemisyjne, zużywające tylko energię odnawialną,
 - usługi publiczne – zdrowie, edukacja, polityka społeczna,
 - ochronę przyrody i różnorodności biologicznej,
 - rolnictwo rozwijające produkcję, przetwórstwo i dystrybucję żywności ekologicznej i tradycyjnej,
 - przemysł odmaterializowania gospodarki – oszczędzanie nieodnawialnych surowców i energii osiągnięte dzięki projektowaniu, zarządzaniu jakością, zastosowaniu nowoczesnych proekologicznych technologii i materiałów,
 - badania, innowacje i rozwój technologii zwiększające efektywność i konkurencyjność gospodarki, ograniczającego szkodliwy wpływ gospodarki na zdrowie i środowisko;
- jednolite oskładkowanie, niezależnie od formy zatrudnienia, wszystkich umów dotyczących zatrudnienia, co zlikwiduje zachęty finansowe do nadużywania przez pracodawców umów cywilnoprawnych. Pozwoli to na zwiększenie poziomu finansowania ze składek systemu zabezpieczeń społecznych, zapewni osobom pracującym minimum bezpieczeństwa socjalnego; proponujemy ulgi dla pracodawców od początku zatrudniających na etacie;
 - walkę z fikcyjnym samozatrudnieniem poprzez powrót osób samozatrudnionych do powszechnego, progresywnego systemu PIT;
 - podniesienie wysokości składek na ubezpieczenie społeczne odprowadzanych przez państwo za osoby przebywające na urlopie wychowawczym do wysokości składek potrącanych z wynagrodzenia przed urodzeniem dziecka;
 - zrównanie praw kobiet prowadzących własną działalność gospodarczą z kobietami zatrudnionymi na etat poprzez odprowadzanie za nie przez państwo składek na ubezpieczenie społeczne w okresie, gdy przebywają na urlopie wychowawczym i są zmuszone zawiesić swoją działalność gospodarczą;
 - wprowadzenie dziewięciomiesięcznego urlopu rodzicielskiego, dzielonego w sposób następujący: obligatoryjnie trzy miesiące przypadają pracownicy wychowującej dziecko, trzy miesiące pracownikowi wychowującemu dziecko, pozostałymi trzema miesiącami oboje rodzice mogą się podzielić dowolnie;
 - przygotowanie spisu zawodów, w których – co do zasady i charakteru wykonywanej pracy – zatrudnienie odpowiada klasycznemu stosunkowi pracy. W zawodach tych stosowanie umów cywilnoprawnych byłoby zabronione;
 - wsparcie postulatu „Solidarności” dotyczącego dochodzenia do płacy minimalnej na poziomie 50% średniej płacy w Polsce – automatycznego jej wzrostu przy wysokim wzroście gospodarczym oraz wzrostu negocjowanego, jak dotychczas, w obrębie Komisji Trójstronnej, w przypadku spowolnienia gospodarczego. Długofalowo powinna ona wynosić 2/3 średniej płacy;
 - wprowadzenie – równoległej do miesięcznej – godzinowej płacy minimalnej;
 - wprowadzenie ustawowych regulacji, które faktycznie zlikwidują dysproporcję w zarobkach kobiet i mężczyzn i doprowadzą do stworzenia systemu wyceny prac, tak aby prace związane z opieką, wymagające równie wysokich kwalifikacji jak inne prace, nie były wyceniane jako gorzej płatne oraz dowartościowanie zawodów związanych z opieką;
 - lepsze powiązanie oferty kształcenia z wymogami przyszłej pracy zawodowej absolwentek i absolwentów poprzez system praktyk studenckich w trakcie trwania studiów, a nie po ich zakończeniu, oraz stymulowanie rynku pracy do korzystania z „efektów” kształcenia na poziomie wyższym (np. poprzez systemy zachęt dla pracodawców do zatrudniania absolwentów i absolwentek i inwestowania w młode kadry);

- realizację postulatu Europejskiego Forum Młodych, dotyczącego wymogu płacenia studentkom i studentom za wykonywany przez nich staż. Wysokość płacy za staż powinna być nie mniejsza niż płaca minimalna;
- wzmocnienie uprawnień kontrolnych Państwowej Inspekcji Pracy i Sanepidu. Kary nakładane na przedsiębiorstwa łamiące prawa pracownicze powinny zostać zmienione z odgórnie zapisanych kwot na określony procent przychodów firmy;
- wsparcie uzwiązkowienia oraz większej reprezentatywności organizacji pracodawców (w tym upowszechniania zasad Społecznej Odpowiedzialności Biznesu);
- pełną realizację uprawnień rad pracowniczych, np. dostęp do informacji o działalności przedsiębiorstwa;
- dalsze uproszczenie procedur i wsparcie w procesie zakładania i funkcjonowania przedsiębiorstwa. Proces ten nie powinien zajmować w Polsce więcej czasu niż w innych krajach UE;
- działania na rzecz pobudzania inicjatywy gospodarczej poprzez tworzenie warunków przychylnych dla osób, które chcą założyć własne przedsiębiorstwo: uliniwienie składek na ZUS, jako procent zysków przy składce minimalnej na poziomie 300 złotych miesięcznie, uproszczenie formalności podatkowych i rejestracyjnych („firma w 24 godziny”) oraz uruchomienie na dużą skalę systemu długoterminowych mikropożyczek i pożyczek dla przedsiębiorców;
- wsparcie instytucji ekonomii społecznej, takich jak spółdzielnie społeczne czy przedsiębiorstwa pracy chronionej, poprzez np. niższe stawki VAT, opłacanie części składek na zabezpieczenie społeczne czy dodatkowe punkty przy zamówieniach publicznych;
- powołanie Rzecznika Praw Osób Niepełnosprawnych, który będzie odpowiadał za monitorowanie rynku pracy i będzie upoważniony do występowania prawnie w imieniu osób poszkodowanych.

Czy zastanawialiście się, dlaczego opłaty za żłobki i przedszkola poszły właśnie w górę? Dlaczego kolej ucieka się do wprowadzania kolejnych opłat, takich jak opłata dworcowa? Dlaczego, żeby zatątać dziury w budżetach, lokalne samorządy wyprzedają kolejne instytucje użyteczności publicznej? Odpowiedź jest prosta, choć rzadko usłyszysz ją z ust polityków PO i PiS – to z powodu obniżki podatków, skierowanej przede wszystkim do najlepiej zarabiających. Ostatnie spłaszczenie stawek podatku PIT dla większości z nas oznaczało spadek opodatkowania o jeden punkt procentowy, podczas gdy dla osób do tej pory rozliczających się według najwyższej – 40-procentowej stawki – aż o osiem. Spowodowało to spadek dochodów zarówno do budżetu centralnego, jak i samorządowych. Większość z nas to, co zaoszczędziła na obniżce, musiała zawiązką wydać na droższe bilety miejskiej komunikacji i na kupowanie towarów obłożonych wyższą stawką VAT. Tymczasem rządząca koalicja PO-PSL brakiem funduszy tłumaczy niemożność podniesienia progów uprawniających do otrzymywania gódotowych zasiłków socjalnych (ok. 60-80 złotych w przypadku zasiłku na dziecko) i podjęcia konkretnych działań, żeby ograniczyć skalę biedy wśród dzieci (dziś już co piąte z nich, nie z własnej winy, doświadcza ubóstwa).

Podatki są źródłem pozyskiwania środków, które mogą przyczynić się do modernizacji gospodarki, zmniejszenia jej presji na środowisko, poprawy działalności instytucji publicznych, tworzenia miejsc pracy. Jeśli się wprowadzi podatek liniowy, państwo pozbawi się w ten sposób możliwości promowania aktywności przynoszących korzyści środowisku i społeczeństwu.

Zieloni opowiadają się za większą progresją polskiego systemu podatkowego, a także likwidacją subsydiów dla aktywności szkodliwych ekologicznie (np. wydobywanie paliw kopalnych) i przeznaczeniem ich na rozruch nowej, zielonej gospodarki. Dzięki wprowadzeniu podatków ekologicznych możliwe będzie zmniejszenie – zgodnie z koncepcją zielonej reformy podatkowej – opodatkowania dochodów z pracy. Efektywniejsze wykorzystanie surowców nie tylko poprawi stan środowiska, ale także zagwarantuje konkurencyjność polskiej gospodarki, która dziś potrzebuje 2,5 razy więcej energii do wyprodukowania 1% PKB, niż wynosi unijna średnia.

Zieloni proponują następujące zmiany w polskim systemie podatkowym:

- przywrócenie najwyższej, 40-procentowej stawki PIT;
- podwyższenie kwoty wolnej od podatku – na początek powinna ona ulec podwojeniu, potem powinna się kształtować na poziomie płacy minimalnej;
- zróżnicowanie podatku CIT – jego obniżenie dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz podwyższenie dla dużych koncernów;
- wprowadzenie na szczeblu unijnym zerowej stawki VAT na produkty i usługi ważne ze względów społecznych i ekologicznych, takich jak energooszczędny sprzęt gospodarstwa domowego, żywność organiczna, dostęp do Internetu, opieka nad dziećmi, osobami chorymi i starszymi;
- obniżenie obecnej, 23-procentowej stawki VAT na zakup obiektów sztuki współczesnej oraz ujednoczenie stawki VAT na książki papierowe i elektroniczne;
- likwidację subsydiów dla energetyki nieodnawialnej (oprócz tych zwiększających efektywność jej wykorzystania, co tym samym zmniejsza poziom zanieczyszczenia środowiska), przeznaczenie zaoszczędzonych środków na rozwój energetyki odnawialnej, poprawę jakości sieci przesyłowych oraz efektywność energetyczną;
- wprowadzenie ulgi budowlanej i remontowej dla inwestycji w zakresie poprawy efektywności energetycznej i wykorzystywania odnawialnych źródeł energii. Ulga taka powinna zostać wprowadzona na określony czas (8 lat), do określonej wysokości nakładów (70 tys. PLN w przypadku wykorzystania odnawialnego źródła energii, 30 tys. PLN w przypadku poprawy efektywności energetycznej) i możliwości skorzystania z niej jednokrotnie w okresie kolejnych trzech lat podatkowych.

TRANSPORT

„Polska w budowie” to m.in. pociągi pokonujące te same trasy w coraz dłuższym czasie, a także całe potacie kraju, jak np. południowe Podkarpacie czy rejony wzdłuż Wisły od Krakowa do Sandomierza, pozbawione stałego, bezpośredniego połączenia z najważniejszymi polskimi metropoliami. Skupienie się przez kolejne rządy na budowie płatnych autostrad pochtania ołbrzymie środki finansowe, podtrzymując nierównomierny dostęp do rynków pracy czy oferty kulturalnej, oferowanej przez największe ośrodki miejskie. Wzrasta poziom emisji gazów cieplarnianych, a także rozwarstwienia terytorialnego kraju. Patrząc na rządowe projekty, zawarte chociażby w strategii Polska 2030, nic nie wskazuje na to, by ten stan rzeczy miał się zmienić. Przykład Kolei Dużych Prędkości, mających potączyć Warszawę, Poznań i Wrocław, pokazuje, że ekipa Donalda Tuska woli przeznaczyć większość środków na kolej na projekt elitarny, zamiast dążyć do równomiernej poprawy jakości torów i przyspieszenia czasu przejazdów pociągów w Polsce.

Polityka rządu PO-PSL w zakresie rozwoju kolei jest sprzeczna z unijnymi zaleceniami. Unia Europejska, od lat postulująca inwestycje w transport zbiorowy, sugeruje podział wydatków transportowych między drogi a kolej na poziomie 60 do 40%. W Polsce wskaźnik ten wynosi 85 do 15%, a rząd Donalda Tuska zwraca się do instytucji europejskich o możliwość przesunięcia dalszych funduszy z kolei na drogi. Polityka promowania indywidualnego transportu samochodowego nie zdała egzaminu – stan dróg nadal pozostaje wiele do życzenia, czego smutnym dowodem jest liczba wypadków drogowych, wyróżniających nasz kraj na tle innych na kontynencie europejskim. Potrzebny jest zielony zwrot w polskiej polityce transportowej, począwszy od poziomu planowania przestrzennego i potrzeb transportowych – zwrot, którego nie dokona ani Platforma Obywatelska, ani Prawo i Sprawiedliwość.

Zieloni w dziedzinie transportu proponują:

- promowanie lokalnej produkcji i konsumpcji, minimalizujących potrzeby transportowe;
- zmianę proporcji w wydatkach na drogi i koleje z obecnych 85:15 na 60:40, co umożliwi modernizację torowisk na terenie całego kraju

i np. lepsze połączenie kolejowe Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska z Warszawą;

- ➔ wprowadzenie programu „Tiry na tory”, ograniczającego niszczący drogi kołowy transport towarowy i zwiększającego dochody kolei;
- ➔ wzmocnienie roli regulatora rynku kolejowego, zatwierdzającego rozkłady jazdy oraz dbającego o równe szanse przewoźników na rynku;
- ➔ oddłużenie spótek kolejowych;
- ➔ skupienie się na budowie bezpłatnych dróg ekspresowych zamiast płatnych autostrad;
- ➔ redukcję tradycyjnego tranzytu drogowego przy pomocy opłat pobieranych od firm przewozowych wzorem innych krajów UE;
- ➔ wdrożenie unijnej legislacji zabezpieczającej prawa pasażera w transporcie kolejowym i lotniczym, dotyczące m.in. prawa do zwrotu kosztów biletu, a także praw pracownic i pracowników transportu, m.in. gwarancji dla wolnych sobót i niedziel oraz spędzania przynajmniej trzech nocy w tygodniu w domu dla personelu obsługi pociągów;
- ➔ internalizację kosztów zewnętrznych (spotecznych i ekologicznych) przez transport samochodowy;
- ➔ wspieranie samochodów elektrycznych, poprzez zwolnienie ich z opłat rejestracyjnych oraz obłożenie zerowym podatkiem VAT;
- ➔ tworzenie narzędzi prawnych umożliwiających samorządom lokalnym lepszą integrację lokalnych i regionalnych systemów transportowych, np. w obrębie aglomeracji czy województwa;
- ➔ zwiększanie praw społeczności lokalnych w procesie przygotowania i realizacji inwestycji transportowych.



ENERGIA I KLIMAT

Polskie rządy chwalać się na szczęblu unijnym, że dzięki transformacji spada emisja gazów cieplarnianych w Polsce, co osiągnięto wysokim kosztem społecznym, wskutek likwidacji lokalnego przemysłu. Prawo i Sprawiedliwość straszy w swym programie negatywnymi skutkami bierności wobec unijnego pakietu energetyczno-klimatycznego, zaś Platforma Obywatelska wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym ochoczo tę tezę podtrzymują, wetując bardziej ambitne pomysły instytucji europejskich. Polityka energetyczna ostatnich lat kończy się dla naszego kraju importowaniem węgla od sąsiadów, uzależnieniem surowcowym od Rosji, rozsypującymi się sieciami przesyłowymi oraz projektem budowy elektrowni jądrowych, co będzie wymagało importowania uranu. Trzeba sobie odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: czy naprawdę, tak jak zapewniają nas politycy PO, PiS i PSL, jest to polityka odpowiadająca polskiej racji stanu?

Jakkolwiek węgiel będzie ważnym składnikiem w miksie energetycznym, to jednak kluczowe jest podjęcie działań na rzecz przejścia polskiej gospodarki z wysoko- do niskowęglowej. Trzeba wziąć pod uwagę to, że wskutek wieloletniej eksploatacji złóż węgla kamiennego jego wydobycie staje się coraz trudniejsze, co stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia górników. Proponujemy wyprowadzić górników na słońce, oferując im nowe, trwałe, zielone miejsca pracy w energetyce odnawialnej, transporcie zbiorowym oraz termorenowacji budynków. Zamiast wielkich elektrowni chcemy zdecentralizowanej, inteligentnej sieci energetycznej, dzięki której staniemy się prosumenkami i prosumentami – nie tylko będziemy pobierać, ale też wytwarzać energię. Ocieplone domy z panelami słonecznymi na dachach to nie tylko mniejsze zużycie energii, ale też niższe rachunki za prąd. Większy udział energetyki odnawialnej – dzięki efektowi skali oraz efektowi uczenia się i wdrażania innowacji – to niższe ceny energii ze źródeł odnawialnych.

W obszarze polityki energetyczno-klimatycznej Zieloni proponują:

- ➔ Wycofanie się Polski z programu budowy elektrowni jądrowych. Energetyka jądrowa nie rozwiąże problemu braku mocy w połowie obecnej dekady, spowodowanego wypadaniem z systemu starych bloków węglowych. Ze względu na drenaż finansowy z powodu wysokich kosztów budowy elektrowni problem zostanie spotęgowany:

przedsiębiorstwa energetyczne nie będą miały środków finansowych na przeprowadzenie niezbędnej modernizacji.

- Uchwalenie ustawy o wspieraniu rozwoju rozproszonej energetyki odnawialnej. Ustawa ta powinna jasno określić długoterminowy cel, który Polska zamierza osiągnąć do roku 2050: poziom 70% zaopatrzenia w energię finalną ze źródeł odnawialnych. Celami pośrednimi powinno być 20% w 2020 roku i 30% w roku 2030.
- Dokonanie nowelizacji ustawy o efektywności energetycznej, m.in. wprowadzenie obowiązku poprawy efektywności energetycznej przez podmioty publiczne, stworzenie podstaw dla działalności organizacji inwestujących w rozwiązania efektywnościowe, przedłużenie okresu obowiązywania systemu białych certyfikatów.
- Nowelizację przepisów dotyczących efektywności energetycznej w nowo budowanych budynkach, wprowadzenie prawidłowej metodyki obliczania efektywności energetycznej budynków, wprowadzenie definicji budynku pasywnego i zeroenergetycznego.
- Stworzenie ram prawnych gwarantujących przeznaczenie funduszy uzyskanych z aukcji uprawnień do emisji dwutlenku węgla na rozwój w Polsce rozproszonej energetyki opartej na lokalnych, odnawialnych źródłach energii, na działania w zakresie efektywności energetycznej oraz na modernizację sieci przesyłowych i dystrybucyjnych oraz rozwój inteligentnych sieci energetycznych.
- Przygotowanie i wdrożenie krajowego programu modernizacji sieci energetycznych ukierunkowanego na rozwój energetyki rozproszonej.
- Aktywne uczestniczenie w fazie programowania nowej perspektywy finansowej UE, tak aby przyszłe fundusze w okresie 2014-2020 w znacznie większym stopniu niż obecnie wspierały poprawę efektywności energetycznej i rozwój energetyki rozproszonej opartej na odnawialnych źródłach energii.
- Wsparcie badań naukowych nad zielonymi technologiami na uczelniach, takimi jak np. odnawialne źródła energii, niezbędnymi do transformacji w stronę zielonej gospodarki.

OCHRONA ŚRODOWISKA I ROLNICTWO

Czyste powietrze i woda, zachowanie bioróżnorodności, zapobieganie rozwojowi wielkopowierzchniowych monokultur i przemysłowej hodowli zwierząt – były naszymi postulatami od samego początku istnienia partii. Jednocześnie spychane były na margines polskiej debaty publicznej. Prawo i Sprawiedliwość – zamiast poprzeć alternatywną trasę drogi, omijającą dolinę Rospudy, a także propozycję przeniesienia tirów na tory, co poprawiłoby jakość życia mieszkanek i mieszkańców Augustowa, wołało podsycać fałszywy konflikt między „żabkami a ludźmi”. Polskie Stronnictwo Ludowe poparto biopaliwa pierwszej generacji, które okazały się być bardziej szkodliwe dla środowiska niż konwencjonalne. Niejednoznaczna opinia wobec żywności modyfikowanej genetycznie również osłabia wiarygodność tej „zielonej” partii. Platforma Obywatelska jak do tej pory nie wykazała większego zrozumienia dla kwestii ochrony środowiska w praktyce rządzenia, często traktując ją jako narzucony przez Unię Europejską wymóg niż szansę na zrównoważony rozwój kraju.

Zieloni proponują inne podejście – uczynienie z naszej przyrody znaku firmowego zielonej transformacji. Wysokiej jakości żywność i agroturystyka dają szansę rozwojowe polskim obszarom wiejskim. Polityka powodziowa nie powinna polegać na budowie wałów, ale na tworzeniu polderów, zalesianiu kraju, lepszej ochronie terenów cennych przyrodniczo – to wszystko są postulaty, które z trudem przedzierają się do myślenia innych partii politycznych. Przyspieszmy ten proces.

W obszarze rolnictwa i ochrony środowiska Zieloni proponują:

Przyjęcie przez przyszły Sejm obywatelskiego projektu ustawy o ochronie przyrody, zwiększającego możliwości władz publicznych w zakresie tworzenia i poszerzania parków narodowych.

Jesteśmy za powiększeniem Białowieskiego Parku Narodowego na obszar całej Puszczy Białowieskiej oraz za powołaniem Mazurskiego Parku Narodowego.

Sprzeciwiamy się umniejszaniu znaczenia parków narodowych przez zniesienie rygorów ochronnych, wycinanie starych drzew, prowadzone w większości parków polowania.

Postulujemy rozpoczęcie właściwej wyceny wartości przyrody za pomocą nowoczesnych narzędzi ekonomicznych.

Sprzeciwiamy się projektom prywatyzacji Lasów Państwowych, zwracamy jednak uwagę na konieczność zreformowania sposobu ich zarządzania. Będziemy dążyć do tego, by gospodarka leśna w większym stopniu uwzględniała cele i problemy ekologiczne. Stanowczo protestujemy przeciw wycinananiu starych drzew liczących powyżej 150 lat.

Doprowadzimy do uwypuklenia pozaprodukcyjnych funkcji lasów w Europie poprzez wspieranie ekologizacji leśnictwa oraz akcentowanie udziału społecznego w planowaniu gospodarki leśnej.

Będziemy działać na rzecz powstrzymania ekspansji gatunków obcych, w tym nowych czynników chorobotwórczych.

Zamiast betonowania rzek i zabudowy obszarów zalewowych uważamy za konieczne ponowne zalesianie górnych biegów rzek, dawanie im przestrzeni do naturalnego rozlewania się oraz na przygotowanie map ryzyka, które wpływać będą na decyzje o zagospodarowaniu obszarów zagrożonych powodzią.

Doprowadzimy do powołania „policji ekologicznej” i wdrożenia unijnej dyrektywy karnej dotyczącej przestępstw ekologicznych.

Zwiększymy rolę ekologicznych organizacji pozarządowych w konsultowaniu działań z zakresu ochrony przyrody, a także w koordynacji wielu projektów w tej dziedzinie.

Opowiadamy się przeciwko uprawom roślin modyfikowanych genetycznie ze względu na brak dostatecznych danych, potwierdzających ich nieszkodliwość dla człowieka i środowiska naturalnego. Chcemy Polski wolnej od GMO, wprowadzenia zakazu upraw tego typu na szczeblu unijnym oraz wprowadzenia oznaczeń żywności zawierającej składniki poddane modyfikacjom genetycznym.

Konieczne jest odbudowanie jak najbliższych, tam, gdzie to jest możliwe

bezpośrednich, relacji pomiędzy producentami i konsumentami produktów i usług rolniczych, w szczególności żywności, poprzez współpracę konsumentów z miast z producentami (żywności ekologicznej, usług turystycznych itp.) z otaczających obszarów wiejskich.

Będziemy wspierać inicjatywy zmierzające do wypromowania lokalnych produktów, zwłaszcza w rolnictwie, służące zachowaniu żywnościowej samowystarczalności kraju i promowaniu tzw. rolnictwa ekologicznego.

Będziemy dążyć do wyeliminowania cierpienia zwierząt w hodowli, likwidację transportu zwierząt na duże odległości oraz ograniczenia międzynarodowego handlu zwierzętami rzeźnymi, a także do ograniczenia wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i doświadczalnych. Do monitorowania stanu przestrzegania praw zwierząt powołamy Radę Ochrony Zwierząt



SZCZĘŚLIWE SPOŁECZEŃSTWO

Stawiamy na jakość – jakość życia. Zdrowie, dobra szkoła, godna starość, dostęp do kultury, wolność od dyskryminacji i poczucie wpływu na rzeczywistość – to wszystko podstawy dobrego, szczęśliwego życia. Niestety, po latach transformacji społecznej i ekonomicznej nadal dostrzegamy nierówny dostęp do usług publicznych. Chcemy to zmienić. Coraz więcej badań wskazuje na korelację między egalitarnym społeczeństwem, poczuciem szczęścia oraz dbałością o stan środowiska naturalnego. Nadmierne nierówności prowadzą do niezdrowego wyścigu szczurów, marnowania talentów osób, które miały nieszczęście urodzić się w niezamożnych rodzinach oraz do spadku poziomu bezpieczeństwa. Tak jak nie chcemy „Europy dwóch prędkości”, tak samo nie możemy sobie pozwolić na budowę „Polski dwóch prędkości” – Polski sytych i sfrustrowanych, budujących wokół siebie mur pogardy i uprzedzeń. Modernizacja infrastruktury nie zastąpi modernizacji postaw i zwiększania wolności ludzi do samodzielnego decydowania o swoim życiu osobistym.

Zieloni stawiają sobie za cel unowocześnienie instytucji państwa. Chcemy, aby osoby korzystające z ich usług były traktowane w sposób podmiotowy. Chcemy przywrócić poczucie, że własność publiczna należy do wszystkich obywateli i obywaterek. Chcemy większego wpływu społeczeństwa na to, w jaki sposób funkcjonuje szpital, w którym się leczą, i szkoła, do której posyłają swoje dzieci. Chcemy, aby publiczne placówki kulturalne nie traktowały niezależnych inicjatyw społecznych jako zagrożenia, lecz wchodziły z nimi w dialog i nawiązywały współpracę. Instytucje publiczne powinny być wolne od wpływów jakiegokolwiek religii, a ideologia nie powinna ograniczać swobody wypowiedzi publicystycznej i artystycznej. W odróżnieniu od Prawa i Sprawiedliwości, które te postulaty traktuje wrogo, i Platformy Obywatelskiej mocno wobec nich zdystansowanej, dla nas są one podstawą wyzwania energii dla zmian na lepsze w naszym kraju.

ZDROWIE

Wskaźniki zdrowia publicznego są dziś w Polsce alarmujące: należymy do najbardziej schorowanych społeczeństw w Unii Europejskiej. Jesteśmy w smutnej czołówce, jeśli chodzi o próchnicę i choroby serca, a późne wykrywanie nowotworów utrudnia ich skuteczne leczenie. Tymczasem kolejne rządy prowadzą politykę nastawioną na ograniczanie zaspokajania potrzeb zdrowotnych społeczeństwa. Opieka medyczna nie obejmuje też całego społeczeństwa – według danych GUS aż 16 % z nas nie chodzi do lekarza z powodu zbyt wysokich kosztów. Zbyt niska jest składka zdrowotna, podobnie jak udział wydatków na ochronę zdrowia w PKB, zbyt małą część środków na ochronę zdrowia wydaje się na prewencję i profilaktykę. Platforma Obywatelska wierzy, że lekarstwem na te bolączki jest komercjalizacja i konkurencja o środki finansowe, jednocześnie lekceważy apele o wprowadzenie gwarancji, że szpitale nie będą pracować dla zysku. Prawo i Sprawiedliwość, choć oponuje przeciwko utowarowianiu opieki medycznej, nie potrafi zaoferować przekonującej alternatywy.

Zielona polityka ochrony zdrowia koncentruje się na szeroko pojętej profilaktyce. Należy przede wszystkim zapobiegać przyczynom chorób, a nie tylko naprawiać ich skutki. Choroby należy wykrywać możliwie wcześnie, kiedy ich leczenie może być tańsze i skuteczniejsze – w tym celu należy wzmocnić rolę badań okresowych i przesiewowych. Należy poprawiać warunki pracy w kierunku poprawy stanu BHP i zapewnienia równowagi między pracą a czasem wolnym. Należy dbać o jakość środowiska, wspierać rolnictwo ekologiczne oraz dostępność zdrowej żywności. Tym, którzy chorują, należy zagwarantować powszechny i równy dostęp do opieki zdrowotnej, zapisany w Konstytucji RP i należący do uniwersalnych praw człowieka.

W zakresie zielonej ochrony zdrowia Zieloni proponują:

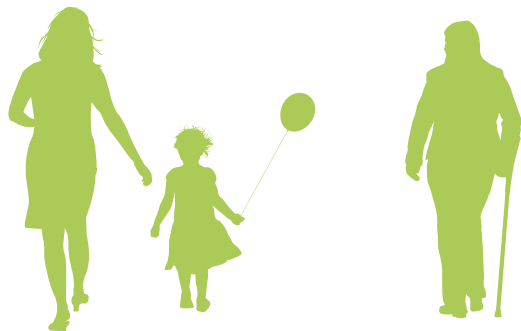


Stopniowe zwiększanie udziału nakładów na ochronę zdrowia, przy zachowaniu publicznej własności szpitali. Nie zgadzamy się na wymuszanie przez państwo zamieniania szpitali w spółki prawa handlowego.

- Wzrost wynagrodzeń personelu medycznego (w szczególności pielęgniarek) i inwestycji w profilaktykę zdrowotną.
- Wprowadzenie do ustawy o NFZ zapisu, zobowiązującego Sejm do rozliczania NFZ nie tylko z wykonania budżetu, ale także z powszechnej dostępności usług medycznych.
- Zachowanie przez państwo kontroli nad standardami i obowiązującymi procedurami medycznymi, w tym standardem jakościowym świadczenia usług medycznych. NFZ powinien mieć obowiązek zakontraktowania na danym terenie takiej liczby usług danego rodzaju, aby zagwarantować ich dostępność w godziwym czasie.
- Publiczny nadzór nad badaniami leków oparty na zasadach przejrzystości oraz prawa do informacji w przypadkach komercyjnego testowania leków na pacjentach.
- Utrzymanie obecnych przepisów dotyczących możliwości reklamowania leków oraz uszczelnienie systemu dopuszczania ich na polski rynek i dodawania na listę refundacyjną.
- Zasiadanie przez pracowników placówek służby zdrowia, przedstawicieli i przedstawicieli związków zawodowych oraz organizacji zajmujących się prawami pacjentek i pacjentów we władzach placówek, dzięki czemu zwiększy się ich wpływ na podejmowane przez nie decyzje i na kierunek ich rozwoju.
- Włączenie organizacji pozarządowych działających w interesie pacjentów i pacjentek jako strony we wszelkich negocjacjach publicznych dotyczących reform służby zdrowia.
- Stworzenie – w obrębie koszyka gwarantowanych świadczeń – puli corocznych badań profilaktycznych, dostosowanych do płci, wieku, trybu i środowiska życia, a także potencjalnych przypadłości genetycznych. Szczególna uwaga powinna być poświęcona profilaktyce chorób nowotworowych.
- Dofinansowanie w ramach działań profilaktycznych ministerstwa zdrowia mobilnych stacji krwiodawstwa, mammograficznych, badań moczu itp., kursujących także do mniejszych ośrodków.
- Inwestowanie w zdrowie umysłowe poprzez promocję wychodzenia ze schorzeń poprzez pracę, darmowe porady psychologiczne i kampanie społeczne.
- Wysoką akcyzę na wyroby tytoniowe i ograniczenie możliwości palenia do wydzielonych obszarów. Sprzeciwiamy się liberalizacji przepisów dotyczących możliwości reklamowania wyrobów tytoniowych oraz sponsorowania przez nie wydarzeń sportowych. Promocja sportu i form aktywnego wypoczynku powinna pochodzić z akcyzy na wyroby tytoniowe i alkoholowe.
- Objęcie przez świadczenia związane z opieką okołoporodową bezpłatnego znieczulenia podczas porodu, jeśli pacjentka sobie tego zażyczy. Prawo do bezpłatnego znieczulenia powinno obejmować wszelkie bolesne zabiegi.
- Zwiększenie dostępności bezpłatnych szkół rodzenia.
- Częściową refundację środków antykoncepcyjnych, zabiegów in vitro oraz korekty płci.
- Prawo kobiety do wyboru do końca 3. miesiąca ciąży. Lekarz odmawiający wykonania zabiegu aborcyjnego miałby obowiązek niezwłocznego wskazania lekarza, który przeprowadzi zabieg w tym samym powiecie w ww. terminie.
- Zapewnienie opieki pielęgniarsko-socjalnej osobom starszym. Łączyłaby ona dbanie o ich dobry stan zdrowia fizycznego i umysłowego z podstawową pomocą życiową, co jest tańszą alternatywą dla hospitalizacji.
- Prawną dopuszczalność eutanazji dla osób nieuleczalnie chorych, które będąc w pełni władz umysłowych wyraziły zdecydowaną wolę zakończenia swojego życia.
- Promowanie odpowiedzialnego spożycia alkoholu i umożliwianie powrotu do społeczności osobom dotychczas cierpiącym z powodu nadużywania alkoholu, z poszanowaniem dla kontekstu społecznego i ekonomicznego.
- Depenalizację posiadania niewielkiej ilości narkotyków na własny

użytek, których użytkowanie w przestrzeni publicznej podlegałoby obostrzeniom analogicznym do stosowanych wobec tytoniu. Substancje psychoaktywne, zwłaszcza kanabiole mające wartość terapeutyczną, powinny mieć status legalnych leków.

- Wsparcie środkami publicznymi programów substytucyjnych (np. metadonowego) i innych alternatywnych metod leczenia narkomanów, w tym także umożliwienia prowadzenia własnych programów leczenia narkomanów przez organizacje pozarządowe.
- Wprowadzenie zakazu przyjmowania przez lekarzy świadczeń od instytucji związanych z branżą farmaceutyczną. Okresowe szkolenia dotyczące leków mogą być przeprowadzane na podstawie informacji przekazywanych przez firmy farmaceutyczne wyłącznie przez stosowne organy państwa.
- Przeznaczenie części budżetu prozdrowotnego dla wydawców prasowych, nadawców radiowych i telewizyjnych promujących zdrowy tryb życia poprzez kampanie reklamowe lub też magazyny medyczne.



EDUKACJA

Wciąż pamiętamy niechlubny okres rządów Romana Giertycha w ministerstwie edukacji. Obsesję kontroli i prezentowania jedynej słusznej jego zdaniem wizji polskiej historii oraz teraźniejszości trudno zapomnieć. Od czterech lat jednak, znacznie ciszej, ekipa Platformy Obywatelskiej przeprowadza własne zmiany w systemie edukacyjnym. Choć część z nich, jak chociażby wprowadzenie pierwszego języka obcego już od pierwszej klasy podstawówki i drugiego od gimnazjum czy też podwyżki dla nauczycielek i nauczycieli, oceniamy pozytywnie, to jednak sytuacja pozostaje daleka od ideału. Brak objęcia przedszkoli subwencją budżetową grozi placówkom funkcjonującym do tej pory za pieniądze Unii Europejskiej zamknięciem. Niż demograficzny, zamiast być okazją do zmniejszania liczby uczennic i uczniów w klasie, częściej oznacza zamykanie kolejnych placówek. Osobną kwestią są reformy szkolnictwa wyższego, oznaczające postępującą komercjalizację uniwersytetów.

Zieloni chcą szerszego dostępu do edukacji przedszkolnej, średniej i uniwersyteckiej, studiów doktoranckich oraz możliwości uczenia się przez całe życie. Większej demokratyzacji i mniejszej komercjalizacji edukacji. Powinna ona przeciwdziałać dyskryminacji i akcentować ekologię, dialog międzykulturowy, uwzględniać kwestie równości płci i praw mniejszości. Edukacja nie jest towarem ani przywilejem, lecz prawem. Jej zadaniem jest rozwijanie kreatywności osób w różnym wieku, włączanie społeczne obywateli i obywateli, a także uchodźców i uchodźczyń, migrantek i migrantów. Zaniedbanym aspektem edukacji w Polsce jest wychowanie obywatelskie z wiedzą o demokracji, który chcemy wzmocnić.

W obszarze edukacji Zieloni proponują:

- Objęcie 90% dzieci w wieku od 3 do 5 lat opieką przedszkolną do roku 2015 dzięki przeznaczeniu na edukację przedszkolną subwencji budżetowej poprzez inwestycje m.in. na obszarach wiejskich oraz nowych osiedlach w dużych miastach.
- Zwiększenie dostępu do przedszkoli integracyjnych i tworzenie placówek nastawionych na redukcję różnic społecznych.

- Zwiększenie poziomu zatrudnienia w żłobkach i przedszkolach i zmniejszenie liczebności dzieci w oddziałach.
- Upowszechnienie opieki pielęgniarskiej, lekarskiej, stomatologicznej i psychologicznej w żłobkach, przedszkolach i szkołach.
- Powszechną dostępność żywności ekologicznej i wegetariańskiej w szkolnych stołówkach. Prawo do szkolnych posiłków musi przysługiwać wszystkim dzieciom.
- Zastąpienie religii etyką i religioznawstwem oraz uwolnienie szkoły od symboliki religijnej.
- Wprowadzenie do szkół rzetelnej edukacji seksualnej oraz prewencji przemocy.
- Wprowadzenie do szkół nowoczesnego wychowania obywatelskiego, dającego uczennicom i uczniom wiedzę na temat ich praw i obowiązków oraz współczesnego świata.
- Przywrócenie do szkół edukacji artystycznej oraz wiedzy o kulturze.
- Wprowadzenie podręczników wolnych od uprzedzeń płciowych, rasowych, wyznaniowych czy dotyczących wieku lub orientacji psychoseksualnej.
- Zwiększenie udziału historii i literatury powszechnej w programie nauczania, przyzwyczajających do różnorodności postaw i przekonań.
- Zwiększenie obecności edukacji ekologicznej oraz konsumenckiej na wszystkich szczeblach nauczania.
- Zwiększenie roli pracy zespołowej w szkołach.
- Zwiększenie poziomu finansowania bibliotek szkolnych.
- Wzmocnienie współpracy między uczelniami a szkołami średnimi, np. poprzez dofinansowywanie realizowanych przez pracowników uczelni programów wyrównawczych w szkołach lub, w razie nadmiernego obciążenia pracowników uczelni, przygotowania odpowiedniej kadry upowszechniającej naukę w szkołach.
- Bezpłatną edukacją wyższą – także na więcej niż na jednym kierunku – i całościowe finansowanie uniwersytetów ze środków publicznych.
- Przywrócenie realnej dostępności bezpłatnych studiów wyższych dla młodzieży ze wsi i miasteczek, np. za pośrednictwem kwot, systemów punktowych czy gwarancji miejsca w akademiku.
- Ułatwienie dostępu osobom niepełnosprawnym, uchodźcom i uchodźczyniom, imigrantom i imigrantkom oraz mniejszościom etnicznym do uczelni wyższych – m.in. poprzez dostosowanie architektoniczne budynków, tworzenie specjalnie dostosowanych zajęć, powoływanie pełnomocniczek/pełnomocników uczelni ds. różnorodności.
- Docelowe wprowadzenie parytetu – 50 proc. kobiet pośród nowej kadry uniwersytetu na każdym szczeblu oraz kwoty 30 proc. gwarantowanych miejsc dla kobiet w instytucjach zarządzających nauką, takich jak Polska Komisja Akredytacyjna, Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego czy Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych.
- Poprawę jakości infrastruktury studenckiej, takiej jak przyuczelniane żłobki i przedszkola, stołówki i akademiki, a także systemu socjalnego wsparcia studentów (stypendia socjalne, stypendia mieszkaniowe, stypendia naukowe itp.).
- Włączenie środowiska studenckiego, pracownic oraz pracowników obsługi uczelni oraz doktorantek i doktorantów do procesów decyzyjnych na uczelniach oraz wspieranie oddolnych inicjatyw uniwersyteckich.
- Uznanie doktorantów i doktorantek wykonujących pracę za najmłodszych pracowników naukowo-dydaktycznych. Konieczne jest także upodmiotowienie pracujących doktorantów i doktorantek jako pracowników poprzez m.in. umożliwienie im zakładania związków zawodowych.
- Wprowadzenie ekologii, feminizmu oraz praw i kultury queer jako elementu wykształcenia uniwersyteckiego.
- Ochronę autonomii uniwersytetu. Umowy między uczelniami a policją dotyczące wstępu policjantów na teren uniwersytetów i akade-

mików nie powinny być zawierane bez szerokiej debaty z udziałem wszystkich zainteresowanych. Obecność policji na terenie uniwersytetu jest uzasadniona tylko wtedy, kiedy autentycznie zagrożone jest czyjeś życie i zdrowie.

- Rozwój kształcenia politechnicznego, z uwzględnieniem w nim treści ogólnokształcących.
- Docelowe zwiększenie poziomu finansowania nauki do 3% PKB, co umożliwiłoby m.in. powrót do dotychczasowego systemu przyznawania stypendiów naukowych (od określonej średniej zamiast jedynie dla 10% najlepszych z danego kierunku, jak proponuje minister Kudrycka).
- Wprowadzenie zmian w systemie finansowania badań, które skłaniałyby naukowców do współpracy, a nie wymuszały destrukcyjną rywalizację o środki. Godny rozważenia jest powrót do koncepcji problemów węzłowych i ustalania zakresu badań przez państwo we współpracy ze światem nauki i otoczeniem społecznym.
- Dofinansowanie przez państwo i pracodawcę kursów edukacyjnych (w tym internetowych) dla rodziców opiekujących się dziećmi.
- Wspieranie edukacji przez całe życie: „uniwersytetów ludowych”, domów kultury i bibliotek lokalnych, inicjatyw oświatowych w zaniedbanych regionach kraju. Szczególną rolę powinna ona pełnić dla grup zagrożonych wykluczeniem społecznym: imigrantów i imigrantek, osób z niepełnosprawnością, a także osób starszych.

Polski system emerytalny nie realizuje ważnych z punktu widzenia Zielonych wartości – sprawiedliwości społecznej solidarności międzypokoleniowej i między płciami. Zreformowany w 1999 roku, wymagał wprowadzenia korekty ze względu na konieczność redukcji zadłużenia publicznego, co uczynił rząd PO-PSL w grudniu 2010 roku. W debacie, którą wywołały pomysły reformatorskie PO-PSL, wskazywano na wiele innych, poza generowaniem długu publicznego, wad systemu: niską oczekiwaną kwotę zastąpienia dotychczasowych dochodów osób pracujących przez uzbierany kapitał, wysokie koszty funkcjonowania Otwartych Funduszy Emerytalnych, brak zachęt służących bardziej efektywnemu pomnażaniu przez OFE naszych pieniędzy oraz ryzyko związane z inwestowaniem składek emerytalnych na giełdzie.

Wprowadzanie większej ilości elementów rynkowych do systemu emerytalnego przyczynia się do zmniejszenia jego stabilności i do rozluźnienia solidarności międzypokoleniowej. System repartycyjny, w którym państwo bierze na swoje barki odpowiedzialność za zapewnienie obywatelkom i obywatelom godziwych emerytur, mobilizuje instytucje publiczne do bardziej wydajnych działań na rzecz zachowania finansowej stabilności systemu – na przykład poprzez politykę zwiększania poziomu zatrudnienia oraz pozwalającą młodym rodzinom na podjęcie decyzji prokreacyjnych (rozwój dostępnego cenowo mieszkalnictwa, infrastruktury żłobkowej i przedszkolnej, walka z nierównym poziomem płac kobiet i mężczyzn za tę samą pracę etc.). Przerzucanie odpowiedzialności za przyszłość po zakończeniu pracy na jednostki w sytuacji, kiedy rynek prywatnych funduszy emerytalnych nie działa zgodnie z regułami faktycznej konkurencji i zasadami symetrii informacji, oznacza przyzwolenie na niesprawiedliwie funkcjonujący system emerytalny. W efekcie emerytury dwóch osób pracujących za takie samo wynagrodzenie i mających taki sam staż pracy mogą się znacząco różnić, jeśli jedna z nich, zaczynając pracę w późniejszym czasie, załapała się na kryzys na giełdzie i niżkę kursu akcji, w które OFE inwestował jej składki.

Biorąc to pod uwagę, Zieloni proponują nowe zasady funkcjonowania systemu emerytalnego:

- Długofalowe zobowiązanie państwa, by kwota emerytury wypłacanej z ZUS (I filar + indywidualne subkonto w obrębie II filara, utworzone w wyniku reformy rządu PO-PSL) wynosiła równowartość wysokości 2/3 pensji pracowniczej z ostatnich 5 lat stażu pracy, w wysokości nie niższej niż płaca minimalna.
- Ustanowienie maksymalnego poziomu odprowadzanej do II filaru obowiązkowej części składki na poziomie 3% pensji i wprowadzenie autentycznego, wolnego wyboru instytucji zajmującej się inwestowaniem pieniędzy, nie tylko w obrębie Otwartych Funduszy Emerytalnych – w tym możliwości odkładania całości składki emerytalnej na koncie ZUS.
- Podejmowanie działań, służących poprawie funkcjonowania Otwartych Funduszy Emerytalnych, takich jak zmniejszanie opłat manipulacyjnych, poszerzenie możliwości inwestowania, wspieranie finansowania przedsięwzięć ekologicznych i społecznych (Społecznej Odpowiedzialności Biznesu – CSR) oraz możliwość decydowania o inwestycjach przez osoby, których składki są odprowadzane do OFE.
- Wprowadzenie elastycznego, równego wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn na poziomie 65 lat, z możliwością wcześniejszego przejścia na emeryturę (w wieku 60 lat) w przypadku zawodów szkodliwych dla zdrowia i wykonywanych w uciążliwych warunkach.
- Osoby, które po przepracowaniu stażu pracy zdecydują się na pozostanie na dotychczasowym miejscu pracy, powinny mieć prawo do otrzymywania połowy wysokości przysługującego im świadczenia emerytalnego.
- Politykę państwa prowadzącą do długofalowego zwiększania poziomu uniwersalności systemu emerytalnego. Oznacza to podejmowanie działań służących zrównaniu sytuacji różnych grup pracowniczych, np. wydłużeniu stażu pracy dla służb mundurowych.
- W zawodach uciążliwych dla zdrowia osób je wykonujących postulujemy prawo do tzw. „sabbatical”, czyli możliwości wzięcia 2-3 razy

w trakcie kariery zawodowej rocznego urlopu, wliczanego w czas pracy, płatnego na poziomie 75-80% wynagrodzenia, podczas którego osoba decydująca się na skorzystanie z tego uprawnienia zobowiązana byłaby do brania udziału w szkoleniach i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, finansowanych przez instytucje publiczne jako przykład aktywnej polityki rynku pracy. Zawody, które mogłyby korzystać z tego udogodnienia, to np. nauczyciele, lekarze, pielęgniarki oraz służby mundurowe.

- Należy dążyć do stopniowej integracji ubezpieczeń oraz emerytur rolniczych z systemem uniwersalnym – w pierwszej kolejności powinno to dotyczyć rolników najzamożniejszych, produkujących na rynek.
- Poprawę sytuacji osób, które rezygnują z pracy zarobkowej, żeby zająć się niepełnosprawnym dzieckiem wymagającym stałej opieki, w dostępie do świadczeń emerytalnych.

KULTURA

Ostatnie dwie dekady były okresem, kiedy polityka kulturalna stawiała się ofiarą mechanicznie aplikowanych neoliberalnych postulatów oraz szeregu zwykłych zaniedbań. Infrastruktura kulturalna jest obecnie w stanie, w którym konieczne są zdecydowane działania. Redukowanie problemów do braku środków jest jedynie mało subtelnym sposobem omijania tego, co istotne. W świadomości decydentów istnieje głęboko zakorzenione rozróżnienie na kulturę wysoką i niską, co powoduje brak realnej wizji obecności państwa i środków publicznych w procesach tworzenia i recepcji zjawisk kulturalnych. W polskich instytucjach kulturalnych – muzeach, teatrach, galeriach istnieje archaiczny system zarządzania. Konkursy na kadencyjne stanowiska nie są normą, lecz wyrazem dobrej woli decydentów, a nieodwoływalni dyrektorzy reprodukują archaiczne wzorce projektów kulturalnych. W wielu przypadkach instytucje te są strukturalnie osłabiane przyzwoleniem na nepotyzm i mierność.

Kultura określa sposób, w jaki rozumiemy świat i jak postrzegamy samych siebie w relacji do niego. Decydującą rolę w utrzymaniu infrastruktury kulturalnej musi spełniać państwo. Każda inna forma finansowania może być jedynie okazjonalnym uzupełnieniem środków przeznaczanych z budżetów publicznych. Oferta kulturalna musi być różnorodna w formie i treści, tak by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Ambitne wydarzenia z kręgu kultury wysokiej, masowe imprezy rozrywkowe, oddolne inicjatywy twórcze i prestiżowe międzynarodowe festiwale – wszystko to składa się na różnorodność, dzięki której kultura tętni życiem. Mądrze i odpowiedzialnie kształtowana polityka kulturalna, powiązana z prowadzoną od najmłodszych lat edukacją artystyczną oraz gwarancjami dla swobody artystycznej, jest jednym z największych wyzwań najbliższych lat. Zieloni chcą podjąć to wyzwanie.

Zieloni będą wspierać działania na rzecz większej roli kultury w życiu społecznym. Proponujemy:

- Doprowadzenie do stanu, w którym konkursy na stanowiskach w instytucjach kulturalnych będą normą, a nie wyjątkiem.
- Rozdzielanie środków publicznych powinno być poddane rzeczywistej konsultacji społecznej, a tam, gdzie to możliwe, należy włączyć mechanizm budżetu partycypacyjnego.
- Zapewnienie solidnych podstaw finansowania instytucji kulturalnych. Biblioteki, wideoteki, muzea, dotacje dla twórczości dokumentalnej, teatrów objazdowych czy też mediów kulturalnych, takich jak radiowa „Dwójka” i TVP Kultura, powinny mieć gwarancje finansowe, umożliwiające ich funkcjonowanie i zapewnianie szerokiego dostępu do zróżnicowanych form kultury.
- Prawne gwarancje dla możliwości korzystania z publicznej infrastruktury kulturalnej, np. przez niezależne inicjatywy twórcze czy oddolne inicjatywy społeczne oraz równe prawa w konkursach grantowych dla instytucji, organizacji pozarządowych i podmiotów prywatnych.
- Wprowadzenie możliwości odpisania dotacji na wspieranie działalności kulturalnej i społecznej, ukierunkowanej na wyrównywanie szans, wspieranie postaw ekologicznych oraz działania antydyskry-

minacyjne, do wysokości 1% CIT przez firmy promujące kulturę.

- Wsparcie dla pomysłów dotyczących cyfryzacji dziedzictwa kultury polskiej i jego umieszczenia w domenie publicznej.
- Wykorzystanie złożonego przez rząd Donalda Tuska zobowiązania do podniesienia finansowania kultury do poziomu 1% PKB do zwiększenia nakładów na edukację obywatelską, medialną i kulturalną, w tym wyodrębnienie środków na inicjatywy obywatelskie.
- Postulujemy rozwój dobrych ram i zapisów prawa oraz kodeksów konsumenckich, które będą chroniły konsumentki i konsumentów, przyczyniały się do ochrony uczciwej konkurencji i rozwoju postaw prosumenckich oraz idei etycznej reklamy, jak też przeciwdziały nieuczciwym praktykom rynkowym. Idea reklamy społecznej i kreatywnej powinna być rozwijana i służyć edukacji w różnych obszarach życia społecznego i gospodarczego.



ŚWIECKIE PAŃSTWO

Zieloni nie zgadzają się na tzw. „polityczny kompromis” wobec polskiego kościoła katolickiego, który przez lata rozszerzył się niebezpiecznie, rozciągając początkowo ustępstwo tylko ideologiczne na obszary tak przyziemne, a mające wpływ na budżet polskiego państwa, jak przywileje celne, podatkowe, czy te dotyczące zwrotu majątków oraz sporych dotacji. Wypierając obywateli i obywatelki innych wyznań oraz osoby niewierzące na pozycje ledwie tolerowanego marginesu. Kościół umiejętnie wykorzystuje „przychylność” wszystkich środowisk partyjnych, chodzi wszak o to, aby jego interesy były brane pod uwagę nie przez jedną siłę, lecz przez większość podmiotów politycznych. Zarówno rządy Prawa i Sprawiedliwości, jak i Platformy Obywatelskiej, dobrze służyły kościołowi katolickiemu. Deklaracje Donalda Tuska, że PO „nie będzie klękała przed księdzem”, stają się pustostowiem, kiedy zderzy się je z praktyką jego rządów – brakiem rozwiązania kwestii statusu in vitro w Polsce, wprowadzeniem legislacji dotyczącej uregulowania statusu związków partnerskich, także dla osób homoseksualnych, czy też głosowaniem sporej grupy posłów PO i PSL za zaostrzeniem i tak już restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej.

Świeckie państwo to dla Zielonych państwo tolerancji i akceptacji dla różnorodności światopoglądowej, w którym wszystkie obywatelki i obywatele, niezależnie od wyznawanego systemu wartości, wiary oraz osoby niewierzące, mają równe prawa i szanse funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Zieloni postulują, aby świeckość – pojęta jako rozdział religii od sfery publicznej – stała się jednym z podstawowych celów modernizacji Polski.

Zieloni będą działać na rzecz państwa neutralnego światopoglądowo:

- Podejmiemy działania umożliwiające odzyskanie przez samorządy majątku przekazanego w wyniku działalności Komisji Majątkowej lub uzyskania słusznego odszkodowania.
- Rozpocznemy rewizję dotychczasowych przywilejów finansowych kościoła katolickiego w Polsce.
- Lekcje religii w szkołach zastąpimy religioznawstwem i etyką. Dopó-

ki lekcje religii będą obecne w szkołach, ocena z niej powinna znaleźć się poza świadectwem szkolnym.

- Uczynimy instytucje państwowe wszystkich szczebli wolnymi od symboliki religijnej.
- Zrewidujemy zasady zatrudniania osób duchownych w instytucjach publicznych.
- Wzmocnimy kontrolę publiczną nad zjawiskiem nadreprezentacji organizacji związanych z kościołem katolickim w procesie aplikowania o środki publiczne.
- Zniesiemy uprzywilejowany wpływ kościoła na proces legislacyjny na wszystkich szczeblach władz publicznych.
- Zwiększymy prawo kontroli wiernych nad danymi osobowymi, znajdującymi się w aktach kościelnych, ułatwiając proces wstępowania i występowania z kościołów i związków wyznaniowych.
- Usuniemy z polskiej legislacji (m.in. z ustawy o radiofonii i telewizji) zapisów o ochronie wartości chrześcijańskich oraz doprowadzimy do uchylecia z kodeksu karnego przepisów o obrazie uczuć religijnych.
- Doprowadzimy do przyjęcia ustawy o związkach partnerskich, zarówno hetero-, jak i homoseksualnych, dających im dostęp do wspólnych praw i obowiązków cywilnych, podatkowych i majątkowych.



DEMOKRACJA

Z niepokojem obserwujemy pogłębiającą się petryfikację sceny politycznej, brak debat programowych i bezkarne odstępowanie od obietnic wyborczych. Obywatele i obywatelki, mając poczucie braku wpływu i realnego wyboru, masowo lekceważą wybory. Nie chcemy, aby kolejne kampanie wyborcze polegały na tym, że wygrywa partia wydająca więcej pieniędzy podatników i podatniczek na chwytliwe spoty w telewizji, mówiące o wszystkim oprócz programu danego ugrupowania. Żadna z głównych partii politycznych nie podnosi tego tematu, bowiem zachowanie dotychczasowego stanu rzeczy, eliminującego alternatywy wobec nich, jest im na rękę. Jeśli już pojawiają się pomysły na zmiany, takie jak postulowana przez Platformę Obywatelską zmiana ordynacji do Sejmu z proporcjonalnej na większościową, idą one w kierunku dalszego zawężania pluralizmu na polskiej scenie politycznej.

Wszystkie badania wskazują, iż poglądy Polek i Polaków są dużo bardziej zróżnicowane niż opinie dominujące w parlamencie, a nawet samorządach. Chcemy większej reprezentatywności i autentycznego systemu wielopartyjnego, na miarę demokratycznych tradycji początków Polski międzywojennej oraz marzeń demokratycznej opozycji w PRL. Chcemy, aby prawo do informacji nie było uzależnione tylko od finansów. Tylko ideowy spór gwarantuje rozwój państwa i sprawiedliwość.

Zieloni będą działać na rzecz ordynacji równych szans, w związku z czym postulujemy:

- obniżenie czynnego prawa wyborczego do 16 roku życia;
- zmniejszenie liczby podpisów wymaganych do rejestracji listy okręgowej do Sejmu z 5 do 1 tysiąca i przyjęcia podobnego progu w wyborach do Parlamentu Europejskiego;
- obniżenie progu wyborczego w wyborach do Sejmu do 3% dla pojedynczej partii i 5% dla koalicji wyborczych;
- obniżenie progów uprawniających do otrzymywania subwencji budżetowych do 1% dla pojedynczych partii i 3% dla koalicji wyborczych;

- wprowadzenie prawnego obowiązku posiadania przez partie fundacji politycznych, zajmujących się pracą programową i analityczną;
- wprowadzenie – w formie zgodnej z konstytucją – zakazu płatnych materiałów reklamowych partii politycznych w środkach masowego przekazu. Opowiadamy się za przyjęciem jednolitego standardu dopuszczalnej płatnej przestrzeni reklamy;
- wprowadzenie parytetu 50% kobiet na listach wyborczych do Sejmu, Parlamentu Europejskiego i samorządów oraz mechanizmu suwakowego – naprzemiennego umieszczania kobiet i mężczyzn na liście;
- zmianę formy głosowania w wyborach do Senatu na Pojedynczy Głos Przechodni (STV), w którym osoba głosująca numeruje osoby kandydujące według preferencji;
- zniesienie progów wyborczych w wyborach samorządowych oraz przyznanie prawa głosu w wyborach lokalnych wszystkim osobom, faktycznie zamieszkującym dany teren, w tym spoza Unii Europejskiej;
- wprowadzenie obowiązku publikowania przez Państwową Komisję Wyborczą broszury z programami wyborczymi wszystkich komitetów ogólnopolskich, która trafiłaby do każdego domu.

SPRAWIE- DLIWY ŚWIAT

Nowe czasy wymagają nowej postawy w globalnej polityce. Wojenne wyprawy Stanów Zjednoczonych do Afganistanu i Iraku są jednym z powodów osłabienia pozycji tego kraju na globalnej scenie politycznej. Europa zagrożona jest w kryzysie – nie tylko strefy euro, ale też całego procesu integracji jako takiej. Na arenie międzynarodowej wyrastają nowe potęgi – już nie tylko Rosja czy Chiny, ale również Indie, Turcja, Afryka Południowa czy Brazylia. W tym samym czasie Prawo i Sprawiedliwość zajmuje się głównie smoleńską mgłą i straszeniem degradacją Polski do miana „kondominium niemiecko-rosyjskiego”, zaś Platforma Obywatelska torpeduje unijną politykę klimatyczno-energetyczną, która jest jednym z kół zamachowych dla transformacji europejskiej gospodarki. Żadna z tych partii nie dostrzega, że problemów związanych z dotychczasowymi priorytetami polskiej polityki zagranicznej – wasalizacją w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi oraz sprowadzaniem Unii Europejskiej do roli skarbonki, która ma dawać pie-

niądze i nie oczekiwać niczego w zamian. Polska prezydencja – przewodniczenie przez Polskę Radzie Unii Europejskiej – jak na razie nie wpływa na zmianę naszej opinii na ten temat.

Potrzeba nam dziś nowego otwarcia – polityki, która nie ogranicza polskiego zaangażowania na arenie międzynarodowej do poziomu ekonomicznych i politycznych interesów. Polska jest krajem-założycielem Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz jednym z większych państw europejskich, co oznacza, że ma nie tylko określone prawa, ale także większe obowiązki wobec społeczności międzynarodowej. Zmiany klimatu, globalne nierówności, kryzys bioróżnorodności, konflikty o surowce, w tym wodę, łamanie praw człowieka – to wszystko zjawiska, na które polskie rządy nie mogą być obojętne. Warszawa powinna poświęcać więcej czasu na aktywne poszukiwanie odpowiedzi na wyzwania współczesności, jak chociażby te, związane z kraciem globalnego systemu finansowego. Zieloni w Sejmie będą poruszać te kwestie.



UNIA EUROPEJSKA

Kryzys legitymizacji władz dotyka w mniejszym lub większym stopniu wszystkie demokratyczne kraje Europy i Ameryki Północnej. W jeszcze większym kryzysie znajduje się projekt europejski. Kryzys strefy euro pokazał, że na dłuższą metę jednolita polityka monetarna bez koordynacji ekonomicznej może prowadzić do większych nierówności, na przykład w bilansach handlowych między krajami strefy wspólnej waluty. Od czasu rozszerzenia Unii Europejskiej coraz trudniej o konsensus w gronie państw członkowskich. Społeczeństwa zaczynają czuć coraz mniejszą więź z powstającym ponad ich głowami projektem europejskim, czego sztandarowym przykładem było odrzucenie przez Francuzów i Holendrów projektu konstytucji europejskiej. W wyniku kryzysu ekonomicznego rośnie znaczenie prawicowych, populistycznych, ksenofobicznych formacji politycznych, od węgierskiego Jobbiku po Szwedzkich Demokratów i Prawdziwych Finów.

Zieloni od lat domagają się innej Europy – opartej na większej solidarności i większej demokracji. Postulujemy zwiększenie roli wybieranego w bezpośrednich wyborach Parlamentu Europejskiego oraz wysokiej jakości norm ekologicznych, usług publicznych oraz praw socjalnych. Chcemy Europy aktywnie angażującej się nie tylko w wyrównywanie warunków życia w obrębie UE, ale także w pomoc rozwojową dla krajów Globalnego Południa, kształtowanie sprawiedliwego ładu klimatycznego i finansowego, działania na rzecz pokoju. Wraz z innymi partiami, zgrupowanymi w Europejskiej Partii Zielonych, działamy na rzecz realizacji tych zasad zarówno w parlamentach i rządach poszczególnych państw europejskich, jak i na szczeblu unijnym.

Zieloni patrzą w przyszłość – bo przyszłość Europy jest zielona:

- Domagamy się przyjęcia przez polski rząd Karty Praw Podstawowych oraz Zrewidowanej Europejskiej Karty Socjalnej.
- Wszystkie akty ustawodawcze UE powinny być, zgodnie z pierwotną propozycją Konwentu w sprawie Przyszłości Europy, uchwalane przez Parlament Europejski i Radę Europejską.
- Postulujemy zwiększenie kompetencji Parlamentu Europejskiego

go poprzez przyznanie mu możliwości współdecydowania, m. in. w kwestii uchwalania budżetu UE i wydawania wiążących decyzji w kwestii Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE, prawa do kontrolowania pracy pozostałych instytucji UE, negocjowania i akceptowania traktatów międzynarodowych wspólnie z Komisją Europejską, a także prawa do inicjatywy w zakresie ustawodawstwa europejskiego.

- Prezydent Komisji Europejskiej powinien być wybierany przez Parlament Europejski, a jego wybór zatwierdzany przed Radą Europejską.
- Rada Europejska powinna podejmować decyzje we wszystkich sprawach dotyczących wspólnego ustawodawstwa kwalifikowaną większością głosów.
- Postulujemy, by Europejski Trybunał Sprawiedliwości pełnił również funkcję trybunału konstytucyjnego Unii. Jego jurysdykcji powinno być poddane całościowe stosowanie prawa unijnego, także w zakresie ochrony praw człowieka.
- Parlamenti krajowe powinny uczestniczyć w całym procesie legislacyjnym UE.
- Należy zwiększyć budżet UE oraz przeorientować dystrybucję wydatków, tak by zaspokoić potrzeby związane m.in. ze zrównoważonym rozwojem, innowacjami w zakresie ochrony środowiska, wspólną polityką zagraniczną i polityką na rzecz współpracy rozwojowej.
- Opowiadamy się za wprowadzeniem na szczeblu europejskim podatku Tobina na spekulacyjne transakcje na rynkach kapitałowych oraz podatku Robin Hooda w wysokości 0.05% na wszelkie transakcje finansowe.
- Będziemy dążyć do większej koordynacji unijnych polityk: gospodarczej, finansowej, zatrudnienia oraz ustanowienia wspólnej europejskiej polityki podatkowej, żeby ukrócić fatalną w skutkach konkurencję podatkową między państwami członkowskimi.
- Unia Europejska powinna również ustalić socjalne i finansowe kryteria konwergencji dotyczącej poziomu ubóstwa dzieci i długofalowe-

go bezrobocia, a także zachęcać państwa członkowskie do ustalenia minimum egzystencji lub „podstawowego wynagrodzenia”, biorąc pod uwagę krajowe różnice, dzięki czemu zapewni się dolny limit skutków konkurencji. Unijna polityka nie powinna stać w sprzeczności z tworzeniem ambitnej polityki społecznej przez państwa członkowskie.

- Postulujemy w UE mocniejszą kontrolę i zapobieganie koncentracji siły ekonomicznej i czerpanie niezgodnych z prawem korzyści monopolistycznych na zliberalizowanych rynkach. Władza publiczna może stosować tzw. konkurencję kontrolowaną, tj. wybór konkurencyjnych ofert, która jest efektywnym sposobem wydawania pieniędzy podatników i podatniczek, a zarazem gwarancją wysokiej jakości usług.
- Usługi publiczne, takie jak edukacja, służba zdrowia, woda nie powinny podlegać mechanizmom rynkowym. Decyzję w sprawie liberalizowania lub nieliberalizowania usług należy podejmować na właściwym szczeblu lokalnym, regionalnym lub krajowym, nie zezwalając na czerpanie niezgodnych z prawem korzyści monopolistycznych na zliberalizowanych rynkach.
- Wspieramy zasadę wzajemności – przedsiębiorstwa państwowe, które mają „zagwarantowane” kontrakty na usługi publiczne, nie powinny uczestniczyć w konkursach na otwartych rynkach unijnych.
- Musimy umożliwić jak największej liczbie młodych ludzi studiowanie w innym kraju europejskim poprzez znaczne zwiększenie budżetów przeznaczonych na programy wymiany, takie jak Erasmus, Socrates czy Leonardo.
- Chcemy likwidacji Euratomu i jego przekształcenia w ERENE – Europejską Agencję Energetyki Odnawialnej, która w zrównoważony sposób zreformuje nasz system energetyczny.
- Współpraca europejska oraz polityka wewnętrzna UE musi gwarantować wszelkie prawa i wolności również migrantkom i migrantom. Osoby ubiegające się o azyl mają być traktowane z godnością, kiedy oczekują na rozpatrzenie swoich podań. Należy stworzyć europejski system przyznawania azylu finansowany z budżetu UE.

- Postulujemy reformę Wspólnej Polityki Rolnej w kierunku ograniczania intensywnej produkcji rolno-przemysłowej mającej katastrofalne skutki dla środowiska naturalnego oraz zdrowia i życia ludzi i zwierząt. Rygorystyczne egzekwowanie ustawodawstwa dotyczącego ochrony środowiska, ochrony zwierząt i bezpieczeństwa żywności powinno pomóc procesowi odwrótu od intensywnych upraw rolnych i rybołówstwa.
- Należy wprowadzić standardy weryfikacji gwarantujące zdrowe produkty żywnościowe, od procesu produkcji poczynając, poprzez uprawę roślin i pasz aż po końcowe przetwórstwo. W przyszłości powinny być również stosowane w tradycyjnej produkcji żywności, pochodzącej z produkcji rolnej, rybołówstwa czy hodowli ryb.
- Chcemy dostarczać konsumentom i konsumentkom wszystkich niezbędnych informacji na temat pochodzenia produktu oraz procesu jego produkcji w ramach unijnych przepisów dotyczących informacji konsumentów. Domagamy się wzmocnienia praw organizacji obrony konsumentów na szczeblu unijnym.
- Chcemy wprowadzić kontrolowanie niewłaściwego pakowania żywności i promować opakowania przyjazne dla środowiska.
- Promujemy dyrektywę REACH dotyczące substancji chemicznych. Należy skończyć z toksycznym zanieczyszczaniem chemikaliami i spalaniem odpadów. Trzeba zapewnić dokładną ocenę zagrożeń dla bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli i obywateli.
- Unia powinna wzmocnić przestrzeganie ustawodawstwa antydyskryminacyjnego, zwłaszcza dotyczącego przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć, pochodzenie etniczne, wyznanie religijne lub jego brak, niepełnosprawność i orientację seksualną.
- Wspieramy wysiłki organizacji pozarządowych, związków zawodowych oraz inicjatyw obywatelskich zabiegających o uzyskanie statusu konsultacyjnego przy instytucjach, które mają znaczenie dla ich pracy oraz o lepszy dostęp do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.
- Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE powinna wypracowywać i realizować środki zapobiegania oraz pokojowego, nie-

militarnego rozwiązywania konfliktów zgodnie z celami zapisanymi w Karcie Narodów Zjednoczonych.

- Unia powinna wykorzystać swój potencjał ekonomiczny, by zrealizować zgodnie z harmonogramem milenijne cele rozwoju przyjęte przez ONZ i przestrzegać podstawowych praw pracowniczych. Proces ten powinien przebiegać w ścisłej współpracy z krajami rozwijającymi się.
- Kompetencje UE w dziedzinie polityki handlowej powinny być poszerzone o sprawy zagraniczne, co pozwoli na bardziej spójną politykę w dziedzinie finansów międzynarodowych.
- Postulujemy odejście od modelu dwustronnej pomocy na rzecz pomocy koordynowanej na poziomie europejskim, zarządzanej na poziomie krajów członkowskich.
- Chcemy delegalizacji zjawiska „wiązania” i „warunkowania” pomocy rozwojowej (gdzie pomoc udzielana jest pod warunkiem np. zakupu sprzętu z kraju pomocodawcy).
- Uznajemy Partnerstwo Wschodnie za strategiczny, długofalowy projekt, który powinien być oparty na silnej współpracy kulturowej i naukowej. Kraje takie jak Gruzja, Azerbejdżan, Białoruś czy Mołdawia potrzebują otwarcia na wymianę idei oraz ludzi. Konieczne jest wdrożenie do programów EuroNest modułów działających na rzecz wzmacniania szczególnie praw kobiet na Kaukazie oraz nieselektywnie rozumianych praw człowieka.
- Wspieramy unijny Proces Barceloński, który ma prowadzić do zrównoważonego rozwoju obszaru państw śródziemnomorskich jako strefy dobrobytu i pokoju.
- Z radością przyjmujemy perspektywę członkostwa w UE Turcji i Chorwacji. Według nas również przed Ukrainą, Białorusią, Mołdawią i zachodnimi państwami bałkańskimi rysuje się perspektywa europejska. Tak jak przy poprzednich rozszerzeniach, z radością przyjmujemy decyzję Szwajcarii, Norwegii i Islandii o przystąpieniu do UE.
- Dalsze rozszerzenie UE musi być obwarowane zgodą społeczeństw krajów UE, najlepiej wyrażoną w ogólnoeuropejskim referendum.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Polska przez ostatnie dwie dekady przeszła drogę niewyobrażalną dla poprzednich generacji. Od państwa satelickiego Układu Warszawskiego do członka Unii Europejskiej i Paktu Północnoatlantyckiego. Wchodząc w drugą dekadę XXI, powinniśmy spojrzeć na rolę Polski w świecie i Europie w nowy sposób, pozbawiony dotychczasowych obaw i uprzedzeń. Konieczne jest nowe otwarcie w polityce zewnętrznej, które musi być poprzedzone rewizją sposobu, w jaki postrzegamy nasz kraj. Pragmatykę uczestnictwa i rachunku symbolicznego powinniśmy zastąpić pragmatyką odpowiedzialności za Europę i świat oraz za nadzieje tych, którzy przez ostatni czas nie mieli tylu sprzyjających okoliczności.

Zieloni jako ruch polityczny wywodzący się z tradycji pacyfistycznych, zdecydowanie odrzucają imperialne ambicje kolejnych polskich rządów, które w odpowiednio groteskowej formie pobrzmiwają w polskiej polityce zagranicznej. Jesteśmy sceptyczni wobec udziału polskich wojsk w misji afgańskiej, podobnie jak miało to miejsce podczas operacji irackiej. Byliśmy przeciwko lokowaniu na obszarze Polski elementów amerykańskich instalacji rakietowych. Będziemy działać na rzecz globalnej demilitaryzacji i bardziej sprawiedliwych warunków globalnego handlu. Nie zapomnimy także o naszych najbliższych sąsiadach, dążąc do normalizacji stosunków z nimi oraz do podjęcia wspólnej dyskusji na temat nierzadko bolesnej przeszłości.

Zieloni rozpoczną dyplomatyczną ofensywę na rzecz lepszego świata:

- Konieczne jest zdefiniowanie charakteru stosunków transatlantyckich w perspektywie bilansu kosztów i nakładów poniesionych przez obie strony. Warto zastanowić się, czy kolejne projekty polityczno-biznesowe, takie jak interwencja w Afganistanie, agresywna promocja GMO i koncesje na wydobycie gazu łupkowego, służą naszemu krajowi.
- Widzimy potrzebę poprawy relacji politycznych i gospodarczych z Rosją.
- Opowiadamy się za zdecydowanymi działaniami na rzecz pojednania

polsko-litewskiego na najwyższym szczeblu politycznym. Podobne działania są konieczne w stosunku do Czech.

- Wyciągnięcie ręki do Ukrainy powinno być kontynuowane poprzez wdrażanie programów stypendialnych i wymiany naukowej między polskimi i ukraińskimi ośrodkami naukowymi.
- Konieczne jest wywieranie wpływu w instytucjach europejskich, żeby wzięty pod uwagę współpracę z białoruską opozycją. Warto zwrócić uwagę na możliwości dotyczące ułatwień w ruchu wizowym dla Białorusinów.
- Zarówno Izraelczycy, jak i Palestyńczycy mają prawo do posiadania swych własnych, niepodległych państw i życia w pokoju.
- Jesteśmy za wzmocnieniem i reformą Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Należy tak usprawnić mechanizmy decyzyjne, aby żadne z państw członkowskich nie miało możliwości blokowania efektywnego działania organizacji w sytuacji konfliktowej.
- Należy wzmocnić finansowo, politycznie oraz prawnie wszystkie agencje i programy ONZ, których zadaniem jest wspieranie demokracji, praw człowieka, polityki zrównoważonego rozwoju, rozwojowej i społecznej, jak ILO (Międzynarodowa Organizacja Pracy) czy UNDP (Program Polityki Rozwojowej Narodów Zjednoczonych).
- Jesteśmy za stworzeniem sekcji ds. praw zwierząt w ONZ. Światowa Organizacja Handlu powinna wprowadzić zakaz importu zwierząt ze względu na okrutną hodowlę.
- Należy określić sytuację i możliwości, kiedy stały członek Rady Bezpieczeństwa może skorzystać z prawa weta, oraz zwiększyć reprezentacji poszczególnych regionów świata we wszelkich organach ONZ, w szczególności w Radzie Bezpieczeństwa.
- Parlamente krajowe muszą otrzymać większą kontrolę oraz możliwość działania w ONZ. Organizacje pozarządowe powinny być również włączone w proces reformy i wzmacniania ONZ.
- Postulujemy utworzenie Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka, przed którym również organizacje pozarządowe miałyby prawo wniesienia skargi.

- Proponujemy reformę międzynarodowych instytucji takich jak Międzynarodowa Organizacja Handlu (WTO), Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF), Europejski Bank Inwestycyjny, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju czy Bank Światowy. Powinny one funkcjonować w bardziej przejrzysty, demokratyczny sposób. Decyzje powinny być podejmowane zwykłą większością głosów, a nie warte w zależności od udziału w kapitale początkowym. Należy zwiększyć możliwości wpływania krajów rozwijających się oraz organizacji pozarządowych (krajowych i międzynarodowych) na działalność tych instytucji oraz zobowiązać je do przestrzegania w swej działalności zasad zrównoważonego rozwoju.
- Światowa Organizacja Handlu (WTO), Program Narodów Zjednoczonych na rzecz Ochrony Środowiska czy Międzynarodowa Organizacja Pracy powinny być filarami ONZ o równorzędnym znaczeniu, w których będą obowiązywały takie same demokratyczne reguły podejmowania decyzji. W przypadku Światowej Organizacji Handlu rezultatem powinna być klarowna definicja usług, które podlegają regułom WTO, z czego należy wyłączyć usługi publiczne.
- Rządy, które łamią prawa człowieka, muszą otrzymać jasny sygnał sprzeciwu ze strony społeczności międzynarodowej, polegający na przykład na redukcji lub całkowitym pozbawieniu tych państw wsparcia finansowego i możliwości współpracy. Kraje te powinny objąć całkowity zakaz importu broni i wszelkiego typu sprzętu zbrojnego.
- Sprzeciwiamy się wszelkim torturom, karze śmierci, samowolnym i bezpodstawnym aresztowaniom, rasizmowi, pracy niewolniczej, dyskryminacji ze względu na pochodzenie etniczne, wyznawaną religię lub jej brak, płeć, orientację seksualną na całym świecie. Suwerenność państwowa nie może być nigdzie usprawiedliwieniem i przyzwoleniem na drastyczne łamanie praw człowieka (np. masowe mordy ludności).
- Jesteśmy za demilitaryzacją i denuklearyzacją. Opowiadamy się również za całkowitą rezygnacją z produkcji, handlu oraz użycia broni masowego rażenia. Chcemy uchwalenia multilateralnego planu – strategii na rzecz globalnej demilitaryzacji, denuklearyzacji i rezy-

gnacji z broni masowego rażenia. Podstawą tej strategii jest uchwalenie międzynarodowego systemu kontroli produkcji, handlu i użycia broni.

- Wojsko Polskie, może być użyte tylko do działań na rzecz zachowania pokoju, po uzyskaniu mandatu ONZ. Wykorzystanie polskiej armii w konflikcie musi być zgodne z kartą ONZ i Konstytucją RP, powiązane z planem politycznego rozwiązania konfliktu oraz przegłosowane – po publicznej debacie – przez Sejm. Cywilne służby prewencyjnie mają według nas pierwszeństwo przed wykorzystaniem sił militarnych.
- Najważniejszym zadaniem politycznym obecnych czasów jest taka regulacja globalizacji na płaszczyźnie międzynarodowej, która ustali granice i warunki korzystania z zasobów na ziemi, funkcjonowania rynków kapitałowych oraz korporacji działających na całym świecie.
- Od tzw. wolnego handlu, czyli de facto handlu na zasadach narzuconych przez silniejszych, wolimy sprawiedliwy handel. Daje on producentom i rolnikom z krajów rozwijających się realną możliwość rozwoju poprzez promowanie godziwej płacy, wspieranie społeczności lokalnych oraz przestrzeganie standardów praw człowieka.
- Należy zniwelować zadłużenie zagraniczne krajów trzeciego świata. Zaoszczędzone w ten sposób środki należy przeznaczyć na walkę z biedą w tych krajach i wszelkie szkody, jakich doświadczyły te kraje w czasach kolonizacji. Państwa wysoko uprzemysłowione powinny podjąć odpowiedzialność za kraje słabiej rozwinięte i zaprzestać rabunkowej często eksploatacji ich zasobów i społeczeństw.
- Wspieramy w instytucjach międzynarodowych koncepcję długu ekologicznego, będącego długiem krajów rozwiniętych wobec krajów rozwijających się, powstającym w wyniku nadmiernego zużycia nieodnawialnych surowców naturalnych i energii.
- Istotnym krokiem do zaprowadzenia sprawiedliwszego porządku w globalnej gospodarce jest zniwelowanie barier celnych w krajach wysoko rozwiniętych.
- Jesteśmy za wprowadzeniem regulacji zwiększających kontrolę nad transferowaniem pieniędzy do tzw. rajów podatkowych oraz za-

mknięciem rajów podatkowych w krajach Unii Europejskich (Cypr i Rady Europy (Luksemburg, Lichtenstein, San Marino, Szwajcaria), a także zwiększeniem kompetencji krajowego nadzoru finansowego i wywiadu skarbowego.

- Postulujemy przeznaczenie większego niż dotychczas odsetka PKB na pomoc rozwojową przez państwa bogate (np. 1,2 % PKB) i usankcjonowanie tego obowiązku prawnie.
- Polska powinna podjąć własne inicjatywy w celu uzgodnienia międzynarodowych porozumień, dzięki którym nie tylko możliwe, ale i realne stanie się wypetnianie ekologicznych i socjalnych standardów przez wszystkich aktorów międzynarodowych, zarówno publicznych (instytucje państwowe, międzynarodowe), jak i prywatnych (korporacje).
- Polska powinna wprowadzić do Ustawy o Współpracy na rzecz Rozwoju zapisy, które określiłyby realistycznie proces wzrostu wydatków na pomoc rozwojową (w tym przede wszystkim dostosowanie struktury budżetu do zalecenia ONZ przeznaczania 0,7% PKB na programy pomocowe dla krajów rozwijających się do 2025 roku i osiągnięcia poziomu 0,33% PKB do 2015 roku). Uważamy, że nie może to być uzyskiwane przez zmniejszenie wydatków na takie cele jak edukacja, ochrona środowiska.
- Jednym z założeń polskiej pomocy zagranicznej musi być ustanowienie placówek dyplomatycznych mających na celu wspieranie polskich organizacji pozarządowych działających na miejscu. Do tego konieczne jest w pierwszej kolejności rozpoznanie przy pomocy np. Grupy Zagranica, gdzie istnieją największe ośrodki działań pomocowych polskich organizacji pozarządowych instytucji w krajach rozwijających się.
- Polska pomoc rozwojowa powinna opierać się na trzech filarach: Funduszy Małych Grantów przy ambasadach, zasadzie współfinansowania przez MSZ polskich projektów rozwojowych wspieranych finansowo przez instytucje Komisji Europejskiej oraz na zasilaniu budżetów beneficjentów w sposób zachęcający do dobrego rządzenia (good governance), jawności funduszy, ochrony praw człowieka, w tym praw kobiet, i zrównoważonego rozwoju, przy czym zasilanie budżetu nie może wymuszać na beneficjentach i beneficjentkach

wprowadzania odgórnie proponowanych reform gospodarczych czy liberalizacji rynku proponowanych przez dawcę pomocy.

- Postulujemy, aby w pierwszej fazie wzrostu pomocy zagranicznej pieniądze przeznaczano głównie na programy edukacyjne w Polsce, m.in. na edukację w zakresie polityki rozwojowej, wsparcie dla rozwoju rynku sprawiedliwego handlu w Polsce, promocję kultury krajów rozwijających się oraz na reformę programów nauczania celem urealnienia historii i wizerunku krajów rozwijających się w systemie szkolnictwa.
- Pomoc rozwojowa musi zostać podporządkowana potrzebom społeczności lokalnych i priorytetom rządowym kraju pomocobiorcy.
- Pomoc rozwojowa powinna być udzielana tylko w przypadku zapewnienia pełnej realizacji projektu (wraz z eksploatacją) – np. wybudowana droga musi mieć zagwarantowane pieniądze na modernizację, utrzymanie i renowację w perspektywie 10-15 lat.



zieloni

